

MAGDALENA TABERNACKA

ORCID: 0000-0002-5921-7154

Uniwersytet Wrocławski

magdalena.tabernacka@uwr.edu.pl

Retrospektywna perspektywa badań prowadzonych przez Alice Miller nad związkami czarnej pedagogiki i znaczeniem relacji rodzinnych dla kształtowania się postaw społecznych wspierających nazizm i faszyzm

Słowa kluczowe: wychowanie, czarna pedagogika, Alice Miller, faszyzm, nazizm.

A RETROSPECTIVE VIEW OF ALICE MILLER'S RESEARCH ON THE INFLUENCE OF BLACK PEDAGOGY AND FAMILY RELATIONS ON THE SHAPING OF SOCIAL ATTITUDES SUPPORTING NAZISM AND FASCISM

Abstract

A retrospective analysis of the conditions that influenced the emergence of Nazism and fascism indicates that one of the factors that fostered the emergence of both systems were specific family relationships and the upbringing currently referred to as black pedagogy. Alice Miller claimed that the full subordination of children to the will of adults, resulting from the use of mechanisms of black pedagogy, led to the subsequent political subordination, which was an element of social relations in the totalitarian system of the Third Reich. Miller noticed the roots of black pedagogy in the educational tendencies present in the German cultural circle as early as the 18th century, and she noticed ethnocentric conditions based on black pedagogy, also in the post-war period. The contemporary international legal standard for the protection of the subjectivity of the child should contribute to the creation of systemic and cultural barriers against black pedagogy and its consequences.

Keywords: upbringing, black pedagogy, Alice Miller, fascism, Nazism.

Retrospekcja

Retrospektywna analiza zjawisk społecznych i prawnych prowadzona jest zawsze z perspektywy etnocentrycznych uwarunkowań badacza, dysponującego wiedzą, której z oczywistych względów nie mógłby mieć, gdyby formułował prognozy w czasie, w którym zachodziły analizowane zjawiska społeczne. Badania retrospektywne pozwalają na dostrzeżenie mechanizmów rządzących rozwojem wydarzeń. Umożliwiają ocenę skutków określonych uwarunkowań prawnych czy też decyzji politycznych albo określonych zjawisk społecznych. Badane zjawiska miały także wpływ na wytworzenie się tej perspektywy badawczej, z której są oceniane lub wartościowane.

Badania retrospektywne pozwalają zauważyć mechanizmy społeczne, które w określonych warunkach kulturowych, demograficznych, ekonomicznych czy prawnych wywołały istotne dla określonych społeczności skutki. Pamiętać jednak należy, że aktualne spojrzenie na problem, mimo że oczywiście pozwala na jego ocenę w kontekście obecnych standardów, nie zawsze umożliwia zrozumienie istoty tych zjawisk w kontekście warunków, w jakich zachodziły. Aby pojąć istotę badanych retrospektywnie zjawisk i móc wyciągać z tego wnioski na przyszłość, konieczne trzeba przekroczyć barierę swojego obecnego etnocentryzmu. Trzeba przeprowadzić projekcję ówczesnego etnocentryzmu jednostek czy społeczeństw po to, by móc poznać rzeczywiste uwarunkowania określonych skutków. Dlatego też nauka prawa nie może stronić od ustaleń socjologii, psychologii, etnologii i nauk historycznych — ich ustalenia są niezbędne, by prawidłowo oceniać skutki regulacji prawnych.

Na osiągnięcie takiej właśnie perspektywy pozwalają badania prowadzone przez Alice Miller¹ — szwajcarską psychoterapeutkę dziecięcą o polsko-żydowskich korzeniach. Jest ona współtwórczynią nurtu badań nad tak zwaną czarną pedagogiką. Autorka opisywała zjawisko społecznego dziedziczenia postaw dyskryminacyjnych i skłonności do stosowania przemocy jako efektu stosowania w procesie wychowawczym opresyjnych i represyjnych praktyk². Badania Alice Miller przyczyniły się do rozwoju współczesnych koncepcji praw dzieci.

Współczesnym odniesieniem do kwestii analizowanych przez Alice Miller są regulacje prawne, na których powstanie wpływ miały opracowane przez

¹ Alice Miller (1923–2010), doktor filozofii, psychologii i socjologii. Popularyzowała wiedzę z zakresu psychologii dziecka i źródeł tyranii w społeczeństwie. W Polsce ukazały się między innymi jej następujące książki: *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, Poznań 2007; *Dramat udanego dziecka*, Poznań 2007; *Twoje ocalone życie*, Poznań 2007; *Bunt ciała*, Poznań 2006; *Gdy runą mury milczenia: prawda faktów*, Poznań 2006; *Pamięć wyzwolona: jak przerwać łańcuch toksycznego dziedzictwa*, Warszawa 1995. Alice Miller dorastała w Piotrkowie Trybunalskim, ale następnie los sprawił, że jej etnocentryzm był heterocentryczny, co pozwoliło na dostrzeżenie relacji i związków faszyzmu i nazizmu ze specyficznym systemem wychowania w duchu czarnej pedagogiki.

² Por. *Czarna pedagogika*, [hasło w:] *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 2004.

autorkę koncepcje, ale także te — zwłaszcza z zakresu prawa międzynarodowego — które powstały wcześniej. Do nich należą akty deklaratywne, w których przyjmowano standardy wychowania dzieci bez użycia przemocy i takiego ich traktowania, zarówno przez rodziców, opiekunów, ale także organy władz publicznych, by respektować ich podmiotowość. Analiza przepisów zawartych w tych aktach daje także pewien obraz ewolucji koncepcji praw dziecka. Podczas gdy tak zwana deklaracja genewska, czyli Deklaracja Praw Dziecka Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów w 1924 roku, zawiera w zasadzie jedynie stwierdzenia dotyczące zagwarantowania dziecku prawa do egzystencji i zalecenia kształtowania w nim odpowiedzialności społecznej³, o tyle już Deklaracja Praw Dziecka uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 20 listopada 1959 roku proklamuje zasady, które są wyrazem respektowania podmiotowości dziecka. Preambuła deklaracji odnosi się do kategorii dobrostanu dzieci zarówno w wymiarze psychicznym, jak i eliminacji zagrożeń dla ich fizycznej egzystencji. Określono w niej cel, którym jest apel o szczęśliwe dzieciństwo i zapewnienie, co leży w interesie dziecka i społeczeństwa, praw i swobód wymienionych w tej deklaracji. Apel ten kierowany jest do „rodziców i indywidualnie do mężczyzn i kobiet, jak również do stowarzyszeń, władz lokalnych i rządów krajów, aby uznały te prawa i starały się zapewnić poszanowanie tych praw za pomocą środków ustawodawczych i innych”, które wprowadzają w życie zasady proklamowane w tej deklaracji. Zasada szósta ustanowiona w tym akcie zawiera stwierdzenie: „Do harmonijnego rozwoju swej osobowości dziecko potrzebuje miłości i zrozumienia”. Odwołano się tam do kategorii odpowiedzialności rodziców i ciężącego na nich obowiązku zapewnienia dzieciom ochrony, a także zawarto postulat wychowywania dzieci w atmosferze życzliwości oraz bezpieczeństwa moralnego i materialnego. W zasadzie dziewiątej tej deklaracji stwierdzono wprost: „Dziecko należy chronić przed wszelkiego rodzaju zaniedbaniem, okrucieństwem i wyzyskiem”, co stanowi przeciwstawienie się zasadom wychowawczym, które Alice Miller klasyfikowała w kategorii tak zwanej czarnej pedagogiki.

Aktem prawa międzynarodowego, w którym zawarto gwarancje dla praw dzieci stanowiące barierę przeciwko stosowaniu w procesie wychowawczym zasad czarnej pedagogiki, jest Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie

³ Deklaracja ta składa się jedynie z pięciu punktów, w których stwierdza się, że 1. dziecku powinno się dać możliwość normalnego rozwoju fizycznego i duchowego; 2. dziecko głodne powinno być nakarmione, dziecko chore powinno być pielęgnowane, dziecko wykołajone — wrócone na właściwą drogę, sierota i dziecko opuszczone — wzięte w opiekę i wspomagane; 3. dziecko powinno przed innymi otrzymać pomoc w czasie klęski; 4. dziecko powinno być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem; 5. dziecko winno być wychowane w wierze, że jego najlepsze cechy powinny być oddane na usługi współbraci. Użyte w tej deklaracji określenie „normalny rozwój duchowy i fizyczny”, jeżeli chodzi o zastosowanie konkretnego celu wychowania i dobór jego środków, może być w istocie odczytywane w specyficznym etnocentrycznym kontekście relacji w rodzinie.

Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 roku⁴. W artykule 16 ustanowiono prawo dziecka do ochrony przeciwko arbitralnej i bezprawnej ingerencji w jego honor i reputację. Zostało to uszczegółowione w art. 19 ust. 1 konwencji, w którym nałożono na państwa strony obowiązek podejmowania wszelkich właściwych kroków w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej⁵, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych — co odniesiono do sytuacji pozostawania przez dziecko pod opieką rodzica, opiekuna prawnego lub innej osoby sprawującej nad nim opiekę. Przepis ust. 2 tego artykułu nakłada na państwa strony obowiązek opracowania i wdrożenia środków ochronnych, które powinny obejmować, programy socjalne dla realizacji pomocy dziecku oraz osobom sprawującym opiekę nad dzieckiem, jak również inne formy działań prewencyjnych dla ustalania, informowania, wszczynania i prowadzenia śledztwa, postępowania, notowania przypadków niewłaściwego traktowania dzieci, a tam, gdzie jest to właściwe — obowiązek zagwarantowania ingerencji sądu.

Alice Miller w swoich badaniach poszukiwała odpowiedzi na pytanie, jakie psychologiczne mechanizmy doprowadziły do powstania społeczeństwa, w którym nazizm i faszyzm mogły się rozwijać. Badania te dotyczyły dwóch istotnych zagadnień. Jednym z nich było poszukiwanie i zrozumienie istoty uwarunkowań, które sprawiły, że poszczególne jednostki niemieckiego społeczeństwa skłoniono do tego, by stały się posłusznymi narzędziami w maszynie śmierci, która doprowadziła do eksterminacji narodu żydowskiego i narodów słowiańskich. Drugi nurt jej badań to analiza osobowości przywódców Trzeciej Rzeszy i identyfikacja przyczyn wykształcenia się u nich tych cech osobowości, które przesądziły o tym, że stali się nazistami i architektami Zagłady. Na oba pytania Alice Miller znalazła odpowiedź w analizie związków czarnej pedagogiki, której ofiarami od dziesięcioleci byli mężczyźni i kobiety w niemieckim kręgu kulturowym, z jej społecznymi skutkami.

Czarna pedagogika

Alice Miller postulowała, aby współczesne wychowanie dzieci opierało się na zasadach respektujących ich podmiotowość. Ocena tych postulatów prowadzi

⁴ Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

⁵ W kontekście relacji dziecko–organy państwa na europejskim gruncie prawnym istotna jest ponadto treść Europejskiej konwencji o wykonywaniu praw dzieci, sporządzonej w Strasburgu dnia 25 stycznia 1996 roku (Dz.U. z 2000 r. Nr 107, poz. 1128), której celem jest promowanie dla dobra dzieci ich praw i przyznanie im szeregu praw procesowych w postępowaniach przed organem sądowym służących ochronie tych praw w sprawach w szczególności odnoszących się do wykonywania odpowiedzialności rodzicielskiej, takich jak postępowania w sprawie miejsca pobytu dziecka i prawa styczności z nim.

do wniosku, że są one zbieżne z wartościami i regułami postępowania, które zostały zakodowane w rezolucjach konwencji o prawach dziecka.

Do celów wychowawczych wskazywanych przez Miller należą: uznanie i poszanowanie praw dziecka; tolerancja dla jego uczuć; gotowość, by na podstawie zachowania poznać prawdziwą naturę dziecka; świadomość rodziców i opiekunów na temat „dziecka tkwiącego w nich samych” — autorce chodzi o uświadomienie sobie własnych uwarunkowań ukształtowanych w dzieciństwie. Postuluje też, by wychowawcy edukowali się w prawach rządzących życiem uczuciowym i nie przeciwstawiali się emocjom przeżywanym przez dziecko, a starali się je poznać. Badaczka wyraźnie podkreśla, że dziecko potrzebuje wsparcia dorosłych zamiast manipulacji i ukierunkowania go na konkretny cel⁶. Te zasady przeciwstawia wytycznym czarnej pedagogiki na podstawie analizy zaleceń i zasad formułowanych w podręcznikach wychowania⁷, klasyfikowanych w tym nurcie. Są to między innymi następujące twierdzenia: miłość rodzi się z poczucia obowiązku; rodzice właśnie z tej racji, że są rodzicami, zasługują na szacunek; dzieci właśnie z tej racji, że są dziećmi, na szacunek nie zasługują; posłuszeństwo wzmacnia charakter dziecka; surowość i chłód stanowią dobre przygotowanie do życia; czułość jest szkodliwa; zważanie na potrzeby dziecka jest niewłaściwe; ważniejsze jest to, jak człowiek się zachowuje, niż to, jaki jest w istocie; rodzice i Bóg nie mogą ścierpieć żadnej obrazy; ciało jest czymś wstrętnym i nieczystym; rodzice są istotami wolnymi od popędów i wszelkich win; rodzice zawsze mają rację⁸. Samo zjawisko

⁶ A. Miller, *Zniewolone...*, s. 118. Autorka odnosi się do źródłosłowa niemieckiego terminu *Erziehen* (wychowanie), zawierającego w sobie wyobrażenie określonego celu, który ma osiągnąć wychowanek — i już to samo, jej zdaniem, ogranicza możliwości rozwojowe dziecka.

⁷ Autorka poddała analizie teksty przytoczone w opracowaniu *Schwarzer Pädagogik*, red. K. Rutschky, Berlin 1977; J.B. Basedow, *Methodenbuch für Väter und Mütter der Familien und Völker*, Leipzig 1773; *Pädagogische Realenzyklopädie*, red. K.G. Hergang, München 1851; S. Landsman, *Über den Kinderfehler der Häftigkeit*, Stuttgart 1896, A. Matthias, *Wie erziehen wir unseren Sohn Benjamin?*, München 1902; J. Sulzer, *Versuch von der Erziehung und Uterweisung der Kinder*, Zürich 1748, reprezentatywną próbą zaleceń formułowanych w przytaczanych opracowaniach jest następujący fragment: „Istotną sprawą, którą należy się zająć zawczasu, już w drugim lub trzecim roku życia dziecka, jest nauczanie go ścisłego posłuszeństwa wobec rodziców i opiekunów i ufności, że cokolwiek oni robią, jest dobre. [...] Te pierwsze lata mają między innymi tę dobrą stronę, że można wtedy używać siły i przemocy. Dzieci z upływem lat zapominają, czego doznały w tym wczesnym okresie. Jeśli odbierze się dzieciom wolę, to potem nawet nie pamiętają, że ją kiedykolwiek miały, i dlatego surowe środki, jakie należy w tym celu zastosować, nie mają żadnych następstw” (J. Sulzer, *op. cit.*, cyt. za: A. Miller, *Zniewolone...*, s. 7).

⁸ A. Miller, *Zniewolone...*, s. 79. Autorka wskazuje także konsekwencje poznawcze czarnej pedagogiki, które identyfikuje wśród jej ofiar i osób stosujących jej zasady. Do poglądów charakterystycznych dla tej postawy należą następujące stwierdzenia: dorośli są władcami, nie zaś sługami uzależnionego od nich dziecka, to oni jako bogowie decydują o tym, co jest dobre, a co złe; odpowiedzialnością za gniew rodziców (mimo tego, że rodzi się z ich własnych konfliktów) obarcza się dzieci; rodziców trzeba zawsze chronić; spontaniczne odczucia dziecka stanowią zagrożenie dla jego władców; dziecku należy jak najwcześniej odebrać jego własną wolę; wszystko to trzeba zrobić dostatecznie wcześnie, by nie mogło tego dostrzec i zdradzić nikomu innemu postępowania dorosłych wobec niego (*ibidem*, s. 78).

czarnej pedagogiki Alice Miller definiuje jako wychowanie, które skierowane jest na złamanie woli dziecka za pomocą otwartego lub ukrytego wywierania nacisku, manipulacji i przemocy, aby uczynić z niego posłusznego niewolnika⁹.

Autorka identyfikuje pozostałości systemu czarnej pedagogiki we współczesnych sobie regułach „wychowywania dzieci”, zauważając, że są one nastawione na zaspokajanie potrzeb dorosłych, a pomijają w procesie wychowania potrzeby dzieci, co przeszkadza ich rozwojowi. Wśród tych, które realizują oni w procesie wychowawczym, są nieświadoma potrzeba przekazania dalej przecierpianych upokorzeń; potrzeba znalezienia ujścia dla tłumionych uczuć; potrzeba posiadania kogoś, kim można komenderować i manipulować; potrzeba podtrzymania dla własnej samoobrony idealizacji swojego dzieciństwa i rodziców, by potwierdzić w ten sposób słuszność swoich, takich samych jak rodzicielskie, zasad wychowawczych. Ponadto istotne są tu także lęk dorosłych przed wolnością i obawa przed tym, co zostało wyparte, a co znów odkrywa się w swoim dziecku, w którym ponownie zwalcza się to, co zabiło się w sobie, i wreszcie występuje tu także potrzeba wzięcia odwetu za to, co się samemu wycierpiało¹⁰.

Alice Miller za główne mechanizmy czarnej pedagogiki uznawała wyparcie i projekcję. Zdaniem autorki znajomość tych mechanizmów może pomóc w zrozumieniu zjawiska Holocaustu. Tak samo jak znajomość historii Trzeciej Rzeszy pomoże dokładniej dostrzec skutki „czarnej pedagogiki”¹¹.

Analizując konkretne przypadki w swojej praktyce, badaczka zauważała w działaniach opartych na zasadach czarnej pedagogiki relatywizację wartości tradycyjnych cnót moralnych — to pozycja i władza decydują ostatecznie o tym, czy uzna się jakieś postępowanie za dobre, czy złe. Píše o tym, zauważając, że aby wpoić dziecku tradycyjne zasady zakorzenione w tradycji judeochrześcijańskiej, dorośli uciekają się nieraz do kłamstwa, udawania, okrucieństwa, maltretowania, upokorzeń. Jednak w odczuciu rodzica nie są to wartości negatywne, gdyż sam odebrał podobne wychowanie, a czyni to, by „stworzyć dziecko” prawdziwe, wdzięczne rodzicom za ich intencje i takie, które nie dostrzega okrucieństwa ich postępowania, przyjmuje ich poglądy, potrafi się odnieść krytycznie do własnych, a przede wszystkim bez żadnych oporów wykonuje to, czego się od niego wymaga¹².

Zdaniem autorki pełne podporządkowanie dzieci woli dorosłych zaowocowało w późniejszej politycznej podległości — w ustroju totalitarnym Trzeciej Rzeszy¹³. Zniewoleni obywatele wychowywali swoje dzieci na zniewolonych ludzi, by móc poczuć, że jednak na jakimś terenie mają przecież władzę¹⁴.

⁹ A. Miller, *Gdy runą mury...*, s. 56.

¹⁰ A. Miller, *Zniewolone...*, s. 115–119.

¹¹ *Ibidem*, s. 104–105.

¹² *Ibidem*, s. 83.

¹³ *Ibidem*, s. 89.

¹⁴ *Ibidem*, s. 94.

Społeczeństwo

Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób w Niemczech mógł narodzić się faszyzm i nazizm, jest jednak dużo bardziej złożona. Nie wystarczy tylko stwierdzenie, że rodzice chcieli mieć władzę nad dziećmi i dlatego skorzystali z oferty ideologicznej, jaką zapewniało państwo faszystowskie. Oferowane w nauce i publicystyce drugiej połowy XX wieku odpowiedzi nie satysfakcjonowały Alice Miller, pisała ona, że nie ma podstaw, aby wniosek przedstawiany jako „logiczny”, że to teoria genetyczna powinna być w stanie wyjaśnić, dlaczego 30 lat przed nadejściem Trzeciej Rzeszy Niemcy miałyby wydać na świat miliony dzieci, których skład genetyczny był tak mocno skażony, że w wieku dorosłym były gotowe oddać się okrucieństwu Hitlera bez refleksji, która stanowiłaby barierę¹⁵. Autorka zadaje pytanie: Dlaczego nigdy wcześniej ani później w Niemczech nie było takiej akumulacji fałszywych genów? I stwierdza: „To pytanie, które zadawałam wielokrotnie, i nigdy nie otrzymałam odpowiedzi. Powód jest prosty. Nie ma odpowiedzi”. Píše dalej, że poplecznicy Hitlera byli ofiarami wychowania. Należeli do pokolenia dzieci, które były narażone na fizyczne katowanie i upokorzenia, a które później wyładowywały tłumione uczucia złości i bezsilnej wściekłości na niewinnych ofiarach. Bezpieczni, wiedząc, że robią to z błogosławieństwem Führera, mogli wreszcie dać upust tym uczuciom bez ryzyka kary. Autorka konkluduje: dzisiaj dzieci w Niemczech wychowywane są bardzo różnie. Jednak wszędzie tam, gdzie okrucieństwo i upokorzenie nadal odgrywają rolę w rodzicielstwie, metody te są wiernie odzwierciedlone w zachowaniach młodych ludzi, którzy wypierają ból związany z upokorzeniem, przez które przeszli, wybierają i atakują koszty ofiarne oraz przedstawiają ideologiczne przyczyny takich nadużyć¹⁶.

Alice Miller identyfikuje „ideał wyzbycia się wszelkich uczuć” jako podstawowy mechanizm kontroli nad jednostkami w społeczeństwie nazistowskim, który odpowiednio inkorporowany do osobowości poszczególnych jednostek stał się mechanizmem autokontroli. Zauważa, prowadząc terapię swoich pacjentów, że ta cecha przetrwała także w czasach powojennych. Jak konkluduje: „Owo doskonałe dopasowanie się do norm obowiązujących w danej społeczności, a zatem do tego, co określa się jako zdrową moralność, niesie w sobie niebezpieczeństwo, że człowiekiem, który im uległ, można posłużyć się do wszelkich celów”. Nie chodzi o utratę suwerenności, gdyż taki człowiek, zdaniem Miller, nigdy jej nie miał, ale o przemianę wartości, co zresztą nie ma dla kogoś takiego znaczenia, skoro nad całym jego systemem wartości góruje zasada posłuszeństwa. W jej myśli idealizuje się domagających się bezwzględного posłuszeństwa rodziców i tę idealizację łatwo przenosi się na przywódcę czy ideologię. Autorka podsumowuje

¹⁵ Podobnie w opinii Miller nie da się wytłumaczyć nazizmu jedynie katastrofalną sytuacją ekonomiczną Niemiec w latach trzydziestych XX wieku (A. Miller, *Gdy runą mury...*, s. 59).

¹⁶ A. Miller, *The Ignorance or How we produce the Evil*, <https://www.alice-miller.com/en/the-ignorance-or-how-we-produce-the-evil/> (dostęp: 20.04.2021).

swoje wywody stwierdzeniem: jeśli człowiek dorosły nie zdobył się na samodzielność myślenia, żyje zdany na łaskę i niełaskę swojej zwierzchności, tak jak niemowlę zdane jest na rodziców; „nie” wobec silniejszych wydaje się zawsze śmiertelnie niebezpieczne¹⁷. Alice Miller upatrywała „trwałości” stosowania metod wychowawczych z nurtu czarnej pedagogiki w zjawisku, które określała jako powszechne, a identyfikowała je jako utajone i bezkarne jak żadne inne nadużycie władzy dorosłego wobec dziecka¹⁸.

Do podobnych wniosków doszedł Joachim Fest, który analizował postawy osób wychowywanych w duchu pełnego posłuszeństwa, którzy wypowiadali się o Hitlerze, okazując uległość, brak krytycyzmu i niemal dziecięcą naiwność przejawiającą się w postrzeganiu Hitlera jako człowieka wszechwiedzącego, nieomylnego i niemal boskiego, co autor interpretuje jako objaw ich niedojrzałości społecznej warunkowanej stylem wychowania w pełnym podporządkowaniu autorytetowi ojca, jaki stał się ich udziałem¹⁹. Zdaniem Alice Miller ta postawa to w istocie pozycja małego dziecka wobec despotycznego ojca²⁰. Identyfikując postawy poszczególnych członków niemieckiego społeczeństwa poddających się ideologii nazizmu, J. Fest zauważał, że wiele wskazuje na to, że Hitler obficie korzystał ze szkód psychicznych spowodowanych ówczesnym wychowaniem, czerpiącym wzory z koszar i reżimu kadeckiego. Zdaniem autora w braku wewnętrznej samodzielności i uzależnieniu od rozkazów ujawnia się fascynacja skoszarowanym światem, której doświadczenie stało się czynnikiem określającym wczesną fazę rozwoju dziecka²¹.

Alice Miller ujmuje rzecz obrazowo: nakazy moralne i wypełnianie obowiązków są to protezy, które stają się konieczne, gdy zabraknie czegoś zasadniczego. Im skuteczniejsze spustoszenie uczuć w dzieciństwie, tym większy arsenał broni intelektualnej i zapasy protez moralnych, gdyż nakazy moralne i świadomość obowiązku nie są żadnymi źródłami siły, nie stanowią bynajmniej żadnego żyznego gruntu dla prawdziwie ludzkich uczuć. W protezach nie płynie krew. Można je kupić i mogą służyć różnym właścicielom. Co jeszcze wczoraj uchodziło za dobre, może nazajutrz, zależnie od decyzji rządu czy partii, uchodzić za złe, zabronione i odwrotnie²². Autorka zauważa więc, że opisy dzieciństwa nazistowskich zbrodniarzy potwierdziły, że szkoła destrukcji zaczynała się zawsze w dzieciństwie. Brutalne wychowanie do bezwarunkowego posłuszeństwa i całkowita pogarda dla dziecka są stałymi elementami tych opisów²³.

¹⁷ A. Miller, *Zniewolone...*, s. 101–102.

¹⁸ *Ibidem*, s. 39.

¹⁹ J. Fest, *Das Gesicht des Dritten Reichs*, München 1963, cyt. za: A. Miller, *Zniewolone...*, s. 89–91.

²⁰ A. Miller, *Zniewolone...*, s. 90.

²¹ *Ibidem*, s. 91.

²² *Ibidem*, s. 103.

²³ A. Miller, *Gdy runę mury...*, s. 56. Zdaniem autorki młodzi ludzie w Europie Środkowej i Wschodniej, którzy pod koniec lat osiemdziesiątych wyszli na ulice, by zaprotestować przeciwko

Czarna pedagogika w nazistowskich Niemczech stała się także elementem wychowania szkolnego i oddziaływania na dzieci w rodzinach, które było metodycznie prowadzone przez państwo i obejmowało totalitarną kontrolę urodzeń, a także cały proces wychowania, którego efektem miało być stworzenie żołnierzy i ich matek²⁴. Gregor Ziemer identyfikował w 1941 roku nazistowski system edukacyjny jako zagrożenie większe niż nazistowska armia i Luftwaffe, którego celem jest „zmiecenie demokracji”. Pisał: „Jeżeli wojsko Hitlera zostanie pobite, za szeregami żołnierzy dostrzeżemy młodsze wojsko, jeszcze bardziej fanatyczne niż aktualne”²⁵.

Założenia czarnej pedagogiki stosowane przez rodziców przekształciły dzieci w Niemczech w bezwolnych funkcjonariuszy faszystowskiego państwa. Jak stwierdziła Alice Miller, faszyzm umożliwia każdą zbrodnię, ponieważ daje prawo niszczenia życia, nie poczuwając się do żadnej odpowiedzialności. Decyduje o tym, co jest życia godne, i niszczy tych, którzy się mu nie podporządkowują. Osoby, które jako dzieci znały tylko język przemocy, uważają go za jedynie prawidłowy, niezależnie od tego, czy później stają się ofiarami, czy też narzędziami tego systemu²⁶.

Przywódcy

Alice Miller prowadziła badania biograficzne nad życiorysami prominentnych nazistów, analizując między innymi ich publiczne wypowiedzi, co zestawiała z faktami z ich życia — zwłaszcza dzieciństwa, po to, by znaleźć odpowiedź na

kłamstwom rządu i zdobyć więcej wolności, z pewnością nie zaznali w swoim dzieciństwie ślepego posłuszeństwa i hipokryzji. W opinii autorki dowodem na to jest zdolność do walki o własne prawa bez stosowania przemocy, natomiast w przypadku terrorystów z okresu lat sześćdziesiątych, ich wychowanie prześlgnięte było duchem czarnej pedagogiki (*ibidem*, s. 57).

²⁴ Por. G. Ziemer, *Jak wychować nazistę. Reportaż o fanatycznej edukacji*, Kraków 2021. Autor, który pod koniec lat trzydziestych XX wieku był dyrektorem amerykańskiej szkoły w Berlinie, opisywał totalitarną machinę nazistowskiej kontroli wychowania, która zaczynała się już od kontroli urodzeń. Gdy funkcjonariuszowi nazistowskiej administracji oświatowej zadał pytanie: „Kiedy partia nazistowska zaczyna interesować się dzieckiem?”, uzyskał odpowiedź „Zanim zostanie poczęte”. W swoim reportażu opisał system eliminacji rodziców, którzy nie odpowiadali nazistowskiemu wzorcowi obywatela Trzeciej Rzeszy, system faszystowskiej ideologizacji przyszłych matek i ich dzieci, co zaczynało się od najmłodszych lat ich życia. Autor przedstawił także proces „formowania” uczniów i studentów, którego cel był jasno określony. Miała to być armia absolutnie posłuszna rozkazom przełożonych. System wychowania i edukacji sprzęgnięty z systemem propagandy, podporządkowany był kultowi jednostki i angażował wszystkie sfery życia dzieci i młodzieży (od biologicznej ich egzystencji przez rozwijanie umiejętności i kształtowanie potrzeb estetycznych i kulturalnych), po to, by wychować fanatycznych nazistów nieznających albo przynajmniej nieakceptujących alternatywnego świata. W system ten zaangażowani byli wychowawcy całkowicie podporządkowani swojej w nim roli.

²⁵ *Ibidem*, s. 250.

²⁶ A. Miller, *Gdy runą mury...*, s. 30.

pytanie, jakie czynniki uwarunkowały rozwój osobowości ludzi, którzy stali się architektami zagłady milionów istnień.

Badaczka postulowała, aby we współczesnym wychowaniu dzieci zachować standard szacunku i do nich, i ich praw. Upatrywała w tym antidotum mającego przeciwdziałać powtórzeniu się historii Zagłady. Pisała, że faszyzm we wszystkich jego odmianach nie ma szacunku do życia, szerzy śmierć duchową i swoją ideologią kastruje dusze. Autorka zaważyła, że wśród wszystkich przywódców Trzeciej Rzeszy nie znalazła ani jednego, który nie byłby surowo wychowany. Postawiła więc pytanie: czy to nie powinno dać do myślenia?²⁷

Analizując wątki biograficzne Rudolfa Hessa i Heinricha Himmlera, Alice Miller skonstatowała, że wspólnymi rysami ich dzieciństwa było wychowanie w duchu bezwzględnej posłuszeństwa nakazywanego przez reguły czarnej pedagogiki oraz metodyczna przemoc fizyczna, której doświadczyli od swoich ojców²⁸.

Analizując tak zwaną poznańską mowę²⁹ Himmlera, autorka stwierdziła, że przemówienie to zawiera wszystkie elementy skomplikowanego mechanizmu psychodynamicznego, zalecanego często w podręcznikach klasyfikowanych w nurcie czarnej pedagogiki, który autorka określa jako „wyparcie pewnych elementów z własnej psychiki i ich projekcję”. Jak pisze badaczka: wychowanie dziecka na bezsensownie twardego człowieka wymagało „bezlitosnego” zwalczania w sobie wszelkich słabości (także: uczuciowości, łez, współczucia, umiejętności zrozumienia uczuć własnych i innych). Autorka zauważa, że obywatelom Trzeciej Rzeszy wskazano naród żydowski jako nosiciela „tych wszystkich obrzydłych, bo zakazanych w dzieciństwie i niebezpiecznych, cech”. Autorka konstatuje: tak zwany Aryjczyk mógł się czuć czysty, mocny, twardy, dobry, prawy i moralny, uwolniony od „złych”, bo oznaczających słabość, niekontrolowanych uczuć, kiedy wszystko to, czego sam w sobie obawiał się od dzieciństwa, mógł przypisać Żydom³⁰. Jak zauważa badaczka — Żydzi stanowili indukowaną personifikację tych cech, co było asumptem do ich eksterminacji, bo stali się „obiektem zastępczym” agresji poprzez indukowaną projekcję³¹. Dodatkowo innym wytłumaczeniem takich zachowań jest fakt, że ówczesnie Niemcy byli ludźmi wierzącymi w autorytety i przywykłymi do posłuszeństwa. Nie jest to stwierdzenie fałszywe, ale nie do końca uzasadnia też zjawisko Holocaustu. Zdaniem autorki przy realizacji „ostatecznego rozwiązania” w grę wchodził mężczyźni i kobiety, którym nie przeszkadzały własne uczucia, bo od niemowlęstwa byli wychowywani tak, by ich nie dostrzegać, a życzenia rodziców uznawać za własne³².

²⁷ A. Miller, *Zniewolone...*, s. 84.

²⁸ *Ibidem*, s. 86–87.

²⁹ Było to przemówienie wygłoszone w Poznaniu w 1943 roku, w którym Himmler wyraził wobec oddziałów SS uznanie w imieniu narodu niemieckiego za pełną eksterminację Żydów; por. *ibidem*, s. 97–98.

³⁰ *Ibidem*, s. 98.

³¹ *Ibidem*, s. 99.

³² *Ibidem*.

Autorka zgodziła się z opinią Joachima Festa, który analizując pobudki, jakimi kierował się Himmler, identyfikował jego okrucieństwo jako nieustanne próby dowiedzenia sobie i światu, że jednak potrafi być bezwzględny. Jak pisze badacz: „Bezwzględność wobec ofiar znajduje usprawiedliwienie w tym, że jest się także bezwzględny wobec samego siebie, co znajdowało wyraz w hasle SS, które ciągle powtarzał: »Być twardym wobec siebie i wobec innych, zadawać śmierć i samemu umierać«”³³.

Jak zauważała autorka, każdy dyktator dręczy swój lud w taki sam sposób, w jaki był dręczony jako dziecko. Upokorzenia zadawane tym dyktatorom w dorosłym życiu nie miały takiego samego wpływu na ich działania jak przeżycia emocjonalne z wczesnych lat życia. Te lata są „kształtujące” w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu: w tym okresie mózg rejestruje lub „koduje” emocje bez (zwykle) możliwości ich uświadomienia. Ponieważ prawie każdy dyktator zaprzecza swoim cierpieniom (swojej dawnej całkowitej bezradności wobec brutalności), nie ma możliwości, aby naprawdę mógł się z nimi pogodzić. Zamiast tego będzie stale poszukiwał kozłów ofiarnych, na których się zemści za lęki i niepokoje dzieciństwa bez konieczności ponownego ich doświadczania³⁴. Zdaniem Miller takim ludziorom jak Adolf Eichmann czy Rudolf Hess wdrożono od najmłodszych lat tak skutecznie posłuszeństwo, że do końca życia wypełniali rozkazy, jakie im wydawano, nie zastanawiając się nad ich treścią. Wypełniali je nie ze względu na ich słuszość, ale dlatego właśnie, że były rozkazami — dokładnie tak jak zaleca „czarna pedagogika”³⁵. Autorka pisze: to nie Hitler wynalazł fałszyzm. Znalazł go już, podobnie jak wielu współczesnych mu ludzi, w reżimie swoje rodziny³⁶.

Dlatego też Alice Miller postulowała, by wprowadzać instrumenty przeciwdziałające koncentracji władzy w rękach jednej osoby, co uważała za bardzo niebezpieczne³⁷. Przestrzegała, że może to prowadzić do tyranii³⁸. Ważne jest więc, by, analizując skutki czarnej pedagogiki i na tej podstawie projektując współczesne systemy wychowawcze, pamiętać słowa Alice Miller: „Posiadanie mocy niszczenia nie oznacza bycia silnym”³⁹.

Konkluzje

Zjawisko czarnej pedagogiki było jednym z decydujących czynników mających wpływ na ukształtowanie w Niemczech przed drugą wojną światową skrajnie

³³ J. Fest, *op. cit.*, s. 167, cyt za: A. Miller, *Zniewolone...*, s. 89.

³⁴ A. Miller, *The Ignorance...*

³⁵ A. Miller, *Zniewolone...*, s. 86.

³⁶ A. Miller, *Gdy runą mury...*, s. 62.

³⁷ A. Miller, *The Ignorance...*

³⁸ A. Miller, *Gdy runą mury...*, s. 48.

³⁹ A. Miller, *The Ignorance...*

totalitarnego modelu funkcjonowania społeczeństwa, całkowicie podporządkowanego nazistowskiej ideologii. Czarna pedagogika przez zakorzenione etnocentrycznie w ówczesnych Niemczech przekonanie o wszechmocnej sile autorytetu i braku własnych mocy sprawczych im podlegających — czy to ojca, czy przywódcy — razem z przepełnionym nienawiścią nazizmem ugruntowała ideologię pokonanych, rozczarowanych i spragnionych odwetu, umożliwiając faktyczną negację liberalizmu, systemu wielopartyjnego, parlamentaryzmu, demokracji i pacyfizmu⁴⁰. To konstrukty wychowawcze czarnej pedagogiki doprowadziły do wskazania wroga wewnętrznego, którymi byli Żydzi. Te mechanizmy pozwoliły na projekcję wypartych emocji, co połączone ze ślepych posłuszeństwem doprowadziło do eksterminacji Żydów i innych osób nieodpowiadających nazistowskiemu modelowi człowieka. Zwłaszcza systemowa negacja wątpliwości, jakie mogłaby mieć jednostka, i jej osobistych emocji w obliczu rozkazów autorytetu odpowiadała w okółowojennych Niemczech za faktyczne uznanie bezprawia i terroru za zasady kluczowe dla funkcjonowania tego państwa

Czarna pedagogika okazała się destrukcyjna dla społeczeństw niemieckiego kręgu kulturowego. Nie odpowiadała i nie odpowiada w dalszym ciągu wyzwaniom, jakie stawia przed ludzkością potrzeba jej rozwoju. W efekcie jej mechanizmy zawsze będą destrukcyjne w wymiarze społecznym, ale także w przypadkach poszczególnych jednostek.

Bibliografia

- Basedow J.B., *Methodenbuch für Väter und Mütter der Familien und Völker*, Leipzig 1773.
Fest J., *Das Gesicht des Dritten Reichs*, München 1963.
Landsman S., *Über den Kinderfehler der Häftigkeit*, Stuttgart 1896.
Matthias A., *Wie erziehen wir unseren Sohn Benjamin?*, München 1902.
Miller A., *Bunt ciała*, Poznań 2006.
Miller A., *Dramat udanego dziecka*, Poznań 2007.
Miller A., *Gdy runę mury milczenia: prawda faktów*, Poznań 2006.
Miller A., *The Ignorance or How we produce the Evil*, <https://www.alice-miller.com/en/the-ignorance-or-how-we-produce-the-evil/>.
Miller A., *Pamięć wyzwolona: jak przerwać łańcuch toksycznego dziedzictwa*, Warszawa 1995.
Miller A., *Twoje ocalone życie*, Poznań 2007.
Miller A., *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, Poznań 2007.
Nowa encyklopedia powszechna PWN, Warszawa 2004.
Pädagogische Realenzyklopädie, red. K.G. Hergang, Munich 1851.
Rutschky K., *Schwarzer Pädagogik*, Berlin 1977.
Sulzer J., *Versuch von der Erziehung und Uterweisung der Knder*, Zürich 1748.
Ziemer G., *Jak wychować nazistę. Reportaż o fanatycznej edukacji*, Kraków 2021.

⁴⁰ Cechy nazizmu za: *Nazizm*, [hasło w:] *Nowa encyklopedia...*, s. 700.